

KOMENTARZE DO LISTÓW Z APOKALIPSY APOSTOŁA JANA

LIST DO ZBORU W EFEZIE

"To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w prawicy swojej, który się przechadza pośród siedmiu złotych świeczników: Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją, i wiem, że nie możesz ścierpieć złych, i że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami. Masz też wytrwałość i cierpiałeś dla imienia mego, a nie ustałeś. Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość. Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie, jak pierwej; a jeżeli nie, to przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz. Na swoją obronę masz to, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam spożywać z drzewa żywota, które jest w raju Bożym". (Ap 2:1-7)

Efez (Küçük Menderes) był w czasach rzymskich dużą metropolią liczącą 225 tysięcy mieszkańców, był siedzibą prokonsula oraz stołecznym miastem rzymskiej Prowincji Azji. Jest to miasto położone na skrzyżowaniu trzech szlaków handlowych, było bogatym centrum handlu, ośrodkiem nauki, kultury i sztuki. Poza polityczną i handlową pozycją, wielką sławę przyniósł miastu tzw. Artemizjon, czyli świątynia kultu Artemidy Efeskiej (łac. Diana). Był to monument architektury greckiej powszechnie uważany wtedy za jeden z siedmiu cudów świata. W świątyni stał gigantyczny posąg Artemidy, pogańskiej bogini płodności i urodzaju, nazywaną boginią matką. Miejscowa ludność wierzyła, że posąg ten spadł z nieba. Na terenie obiektów świątynnych mieszkało wielu kapłanów eunuchów, oraz setki prostytutek świątynnych zajmujących się nierządami sakralnymi. Znajdowały się tam również świątynie Serapisa, Hadriana, Demetriusza oraz wiele innych ośrodków kultów, opartych w większości na praktykach okultystycznych. Ostatecznie miasto legło w gruzach po trzęsieniu ziemi i została po nim mała osada nosząca nazwę Selcuk.

Spółeczność w Efezie była trzecią chrześcijańską metropolią po Jerozolimie i Antiochi Syryjskiej. Apostoł Paweł podczas swojej trzeciej podróży misyjnej dokonał jednego z największych dzieł w swoim życiu. W latach 53-57, na skutek jego świadectwa i nauczania, potwierdzonego znakami i cudami, nawróciła się w tym mieście ogromna rzesza ludzi, co spowodowało, że kościół Efeski w krótkim czasie stał się jedną z najbardziej znanych społeczności w tamtejszym świecie.

Spółeczność ta od początku była prowadzona przez biblijnych nauczycieli i pasterzy jak: Paweł, Pryscylla i Akwila, Apollos, Tymoteusz, Tychikus, Trofim i apostoł Jan, co przyczyniło się do szybkiego wzrostu liczebności tego zboru. Jan osiedlił się w Efezie przed samym zburzeniem Jerozolimy ok. roku 70, po powrocie z zesłania na Patmos, ponownie wrócił do Efezu gdzie zmarł ok. 104r.

Kroniki podają, że w Efezie zmarła, spędzając tam ostatnie dni swojego życia również Maria matka Jezusa. Z tekstów biblijnych wynika, że z Efezem mają związek list do Efezjan, list do Tymoteusza oraz ewangelia i trzy listy Jana. Przypuszcza się, że również listy Piotra i Judy, oraz listy Pawła do Galacjan i Koryntian.

Okazuje się jednak, że duchowe życie kościoła w Efezie, zostało poważnie zanieczyszczone rozluźnieniem moralnym oraz pogańskimi filozofiami. Ten prężny kościół po 40 latach dostaje od Pana Jezusa ostrzeżenie:

“Lecz mam ci za złe, że opuściłeś pierwszą twoją miłość. Przypomnij sobie, jaki byłeś kiedyś, zmień postępowanie swoje i spełniaj uczynki takie jak na początku, a jeżeli się nie zmienisz to przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca”.

Nie znamy późniejszej historii tej społeczności, ale z tego, co widać dzisiaj, wynika że kościół nie wrócił do pierwszej miłości i zgodnie z zapowiedzią Bożą nie tylko on przestał istnieć, ale i całe miasto. Pan Jezus każdej społeczności przedstawia się inaczej, ale w każdej z tych form jest jakiś szczególnie ściśle związany z poselstwem do danej społeczności.

W liście do Efezu nakreśla się jako ten, który trzyma siedem gwiazd w prawej dłoni. Zadaniem gwiazd jest świecenie, w księdze Daniela (12:3) czytamy, że "roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne"

Można by tutaj posłużyć się alegorią starotestamentową gdzie Pan Jezus jest arcykapłanem kościoła, a społeczności chrześcijańskie są świecznikami świątynnymi, których zadaniem jest oświetlanie miejsca świętego i arcykapłana wskazującego drogę Boga. W momencie, kiedy świecznik przestaje spełniać swoją funkcję staje się bezużyteczny.

Ewangelia mówi nam: "Wy jesteście światłością świata; nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapalają też świecy i nie stawiają jej pod korcem, lecz na świeczniku, i świeci wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie." (Mat 5:14-16)

oraz: "abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie, zachowując słowo życia ku chlubie na dzień Chrystusowy." (Flp 2:15-16)

LIST DO ZBORU W SMYRNIE

"To mówi pierwszy i ostatni, który był umarły, a ożył. Znam ucisk twój i ubóstwo, lecz tyś bogaty, i wiem, że bluźnią tobie ci, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, ale są synagogą szatana. Nie lękaj się cierpień, które mają przyjść na cię. Oto diabeł wtrąci niektórych z was do więzienia, abyście byli poddani próbie, i będziecie w udręce przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzca nie dozna szkody od drugiej śmierci". (Ap 2:8-11)

W odległości 56 km od Efezu leżało duże miasto handlowe Smyrna, dzisiejszy Izmir. Miasto zbudowane zostało na kilku wzniesieniach, a budowle wzniesione na ich szczytach nazywano Koroną Smyrny. To piękne miasto kilkukrotnie doszczętnie zniszczone trzęsieniami ziemi, które było również miejscem urodzenia Homera do rozkwitu doprowadził Aleksander Wielki wnosząc nad miastem Akropol. Powstał tu również jeden z największych rzymskich amfiteatrów, mogący pomieścić nawet do 20 tysięcy widzów.

W mieście znajdowała się starożytna Agora, z sanktuarium dwunastu bogów opiekuńczych, był to też ośrodek kultu Kybeli bogini przyrody, zwanej też Mater Deum, czyli matka bogów utożsamianej z Artemidą Efezką. Na kompleks świątynny składały się między innymi świątynie Afrodyty, Apolina, Asklepiosa i Zeusa, był to również ośrodek kultu cesarzy.

O społeczności w Smyrnie Nowy Testament nie podaje żadnej wzmianki. Dopiero w apokalipsie Pan Jezus nawiązuje do tego kościoła, i pomimo że była to społeczność zupełnie niezauważona przez ówczesnych kronikarzy kościoła, to jednak jej istnienie zostało zauważone przez Pana Jezusa, docenione oraz nakreślone jako przykładowe. Zbór ten został założony prawdopodobnie przez Apostoła Pawła podczas trzech lat pobytu w Efezie latach 54-57. Składał się w większości z ludzi biednych, ale za to wiernych Chrystusowi. Byli i oni prześladowani przez żydów jak i pogan. Paganie nie tolerowali chrześcijan, ponieważ zaprzeczali oni istnieniu ich bogów, a swojego Boga nie przedstawiali w postaci posągu czy obrazu, dlatego byli nazywani zwodzicielami ludu.

Z tego względu poganie we wszystkich nieszczęściach i klęskach żywiołowych dopatrywali się kary swoich bogów za negowanie ich istnienia przez chrześcijan. W czasie największych prześladowań wierzących w Smyrnie, biskupem tego kościoła był Polikarp, ostatni z tzw. Ojców Kościoła, który został żywcem spalony w amfiteatrze, a wraz z nim zamordowano w owym czasie w formie krwawych widowisk w ciągu kilku dni ok. 2300 chrześcijan. Kościół w Smyrnie zostaje pocieszony słowami "To mówi ten, który był umarły a ożył", Pan Jezus mówi w nim, że jest z nami we wszystkich prześladowaniach i uciskach.

Kościół w Smyrnie był najuboższą społecznością w okolicy. W wierszu dziewiątym Pan Jezus mówi "znam twój ucisk i ubóstwo, lecz (wiedz że) ty jesteś bogaty" oraz "Nie obawiaj się cierpień, które mają przyjść na ciebie. Oskarżyciel zamierza wtrącić niektórych z was do więzienia, aby poddać was próbie i będziecie w ucisku przez dziesięć dni".

Pan Jezus w jasny sposób pokazuje nam tutaj, że powodzenie materialne nie jest żadnym wykładnikiem Bożej miłości czy uznania. Pomimo wielu interpretacji, owe dziesięć dni wskazuje na to, iż był to czas, w którym zginął Polikarp oraz 2300 innych braci, którzy aż do śmierci pozostali wierni Bogu. To właśnie bezpośrednio do nich była adresowana obietnica dotycząca dzisiaj każdego wierzącego "Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia".

W czasach starożytnych wieńcem wawrzynowym nagradzano ludzi za wierna służbę. Chrześcijanie zatem powinni pamiętać o fakcie, że pomimo tego, że jesteśmy dziećmi Bożymi i że Bóg jest kochającym ojcem, to jesteśmy również sługami Bożymi, i taka postawa obowiązuje nas wobec Boga.

List kończy obietnica: "zwycięzcy nie dotknie druga śmierć", w rozdziale 20:14 apokalipsy czytamy, że druga śmierć, to jezioro ogniste, do którego wrzucony zostanie szatan, antychryst, demony, śmierć oraz wszyscy ludzie, którzy zignorowali w swoim życiu miłość i ofiarę Chrystusa.

W liście do Koryntian natomiast Paweł pisze, że:

"Jeśli tedy spotyka nas utrapienie, jest to dla waszego pocieszenia i zbawienia; jeśli zaś pocieszenie, jest to ku waszemu pocieszeniu, którego doświadczacie, gdy w cierpliwości znosicie te same cierpienia, które i my znosimy; a nadzieja nasza, co do was jest mocna, gdyż wiemy, iż jako w cierpieniach udział macie, tak i w pociesze."

W liście do Hebrajczyków (12:6-8) czytamy że:

"kogo Pan miłuje, tego karze, i chłoscze każdego syna, którego przyjmuje. Jeśli znosicie karanie, to Bóg obchodzi się z wami jak z synami; bo gdzie jest syn, którego by ojciec nie karał? A jeśli jesteście bez karania, które jest udziałem wszystkich, tedy jesteście dziećmi nieprawymi, a nie synami".

Niech ten ostatni werset pozostanie dla nas względnie bezpieczną wykładnią prawidłowości naszej relacji z Bogiem.

LIST DO ZBORU W PERGAMIE

"To mówi Ten, który ma ostry miecz obosieczny. Wiem, gdzie mieszkasz, tam, gdzie jest tron szatana; a jednak trzymasz się mocno mego imienia i nie zaparłeś się wiary we mnie, nawet w dniach, kiedy Antypas, świadek mój wierny, został zabity u was, gdzie szatan ma swoje mieszkanie. Lecz mam ci nieco za złe, mianowicie, że są tam tacy, którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak uwodzić synów izraelskich, by spożywali rzeczy bałwanom ofiarowane i uprawiali nierząd. Tak i ty masz u siebie takich, którzy również trzymają się nauki nikolaitów. Upamiętaj się więc; a jeżeli nie, przyjdę do ciebie wkrótce i będę z nimi walczył mieczem ust moich. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam nieco z manny ukrytej i kamyk dam mu biały, a na kamyku tym wypisane nowe imię, którego nikt nie zna, jak tylko ten, który je otrzymuje". (Ap 2:12-17)

W odległości 80 km od Smyrny leżała Pergama (Bergama). Miasto zbudował jeden z generałów Aleksandra Wielkiego, o imieniu Lizymach, a nazwę swą zawdzięcza wynalezieniu w nim w późniejszym czasie pergaminu. W roku 261 p.n.e. niejaki Filetajros wzbudził w mieście powstanie i ogłosił je królestwem, które to niebawem stało się najsilniejszą monarchią Małej Azji, która z czasem sięgnęła aż po Kapadocję i Cycylię.

Za czasów rządów Eumenesa II powstaje w mieście akropol oraz centrum lecznicze, które jest największym szpitalem tamtych czasów. Zakłada on również największą bibliotekę hellenistyczną liczącą 200 tysięcy woluminów. Zbiór ten w latach 161-170 n.e. Marek Aureliusz przewiózł do Aleksandrii i podarował Kleopatrze. Ostatni król Pergamu Atallos III, zapisał to państwo Imperium Rzymskiemu i od roku 133 Pergama stała się częścią rzymskiej prowincji azji.

Pergama była mekką orientalnych kultów pogańskich. Gdy w r. 539 p.n.e Persja podbiła imperium Neobabilońskie, wtedy kapłani kultów Babilońskich zaczęli przenosić się do Sardes, nieco później na Pergamski Akropol, a następnie do Rzymu. Akropol był jednym z dwóch wzgórz świątynnych, na którym znajdowały się świątynie wielu bogów Greckich. Najsłynniejszą z nich była największa w tamtym czasie świątynia Zeusa (łac. Jowisza) nazywana nowym cudem świata. Oprócz niej były jeszcze świątynie: Serapisa, Ateny Dionizosa, Demetera, Hery i Afrodyty. To wszystko Pan Jezus w liście do Pergamy nazywa tronem szatana.

W późniejszym czasie, powstała tam również świątynia cesarza Trajana. W tamtym czasie odmowa złożenia w niej ofiary z kadzidel i wypowiedzenia jako modlitwy formuły: "Cesarz jest moim Bogiem" była dla chrześcijan wyrokiem śmierci. Patronem drugiej części miasta był tamtejszy bożek sztuki lekarskiej Asklepios (łac. Eskulap), którego atrybutem był dzisiejszy symbol farmacji wąż oplatający laskę podrózną, czaszę i kielich z lekarstwem.

Pergamon uległ zniszczeniu w wyniku trzęsienia ziemi za czasów cesarza Waleriana w latach 253-260. Chrześcijanie w Pergamonie znajdowali się w bardzo trudnej sytuacji, gdyż miasto poświęcone było licznym kultom pogańskim opartym na praktykach okultystyczno-orgiastycznych.

Wyznawcy tych kultów wierzyli, że wszystkie nieszczęścia i choroby spadające na ludzi i na okolicę są spowodowane faktem, że chrześcijanie nie oddają czci ich bogom. W społeczności Pergamy szybko pojawili się i byli tolerowani fałszywi nauczyciele głoszący, że chrześcijanie mają prawo brać udział w obrzędach, oraz ucztach i orgiach pogańskich. Pan Jezus udziela temu zborowi napomnienia:

"Lecz mam ci trochę za złe, że są tam tacy, którzy trzymają się nauki Balaama który nauczał Balaka, jak uwodzić synów Izraelskich, by spożywali rzeczy ofiarowane bałwanom i uprawiali nierząd"

Balaam (Bileam) był tajemniczym prorokiem opisanym po raz pierwszy w 22 rozdziale Czwartej Księgi Mojżesza. Został on wezwany do Balaka króla Moabu, aby przeklął wracający z Egiptu naród Izraelski by pozbawić go błogosławieństwa. Obiecano mu za to sowitą zapłatę, Bóg jednak zabronił mu przeklinać Izraela. Bileam postąpił tak jak nakazał mu Bóg i pobłogosławił Izrael. Obietnica sowitej zapłaty wzięła jednak górę, i Bileam podsunął Balakowi jeszcze jeden sposób jak przy pomocy świątynnych nałożnic i prostytutek Moabskich zaprosić Izraelitów na ucztę ku czci bożka Baal-Peora i tym sposobem doprowadzić ich do upadku poprzez odrocenie ich od Boga. (4Moj 25:1-18 i 31:16).

Bileam doświadczył wielu cudownych zdarzeń: Poznał Boga (4Moj 22:9-20), spotkał Anioła Pańskiego (4Moj 22 : 22-35), usłyszał głos swojej oślicy (4Moj 22:28-31), wygłosił siedem prorocत्व (4Moj rozdz 23 i 24), prorokował o Jezusie (4Moj 24:17). Bileam wyraził nawet życzenie umrzeć śmiercią sprawiedliwego (4Moj 23:10), a jednak zginął z rąk Izraela jako odstępca (4Moj 31:8; Joz 13:22; 24:9-10). Aby zrozumieć w pełni działanie, motywację i odstępstwo Bileama warto przeczytać: 4Moj rozdz. 22-24, jeszcze 4Moj 25:1-18 i 4Moj 31:1-18. Zobacz też 2Pio 2:15; Jud 1:11; 1Tm 5:24. W wierszu 15 widzimy drugie napomnienie;

"Tak i ty masz u siebie takich, którzy również trzymają się nauki Nikolaitów".

**ISTNIEJĄ DZISIAJ TRZY TEZY, NA DEFINIOWANIE NAUKI NIKOLAITÓW,
ALE KTÓREJ BY NIE PRZYJĄC TO WSZYSTKIE TRZY SĄ NA DZISIAJ W PEŁNI AKTUALNE.**

Pierwsza teza mówi, że byli to zwolennicy jednego z siedmiu diakonów Mikołaja prozelity z Antiochi. Który w sposób niezgodny z nauczaniem apostołów interpretował wolną wolę oraz chrześcijańską wolność od grzechu, nauczając, że wystarczy się nawrócić, a pozostałe rzeczy jak opamiętanie, uświęcenie czy etyka chrześcijańska są nie istotne dla zbawienia.

Druga teza zakłada że Nikolaici nauczali, iż kościół dzieli się na duchowieństwo i społeczność świecką. Interpretacja ta zakłada, że było to tworzenie struktur klerykalnych w kościele, a tym samym powrót do starotestamentowego wzorca pośredników między Bogiem a ludźmi, co stoi w pełnym konflikcie ze słowami Pana Jezusa (Mat 23:8-10)

"Ale wy nie pozwalajcie się nazywać Rabbi, bo jeden jest tylko wasz nauczyciel Chrystus, a wy wszyscy jesteście braćmi. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie swoim ojcem, albowiem jeden jest Ojciec wasz, ten w niebie. Ani też nie pozwalajcie nazywać się przewodnikami, gdyż tylko jeden jest wasz przewodnik Chrystus."

Trzecia teza dotyczy etymologii słów Nikolaos i Baalam. Etymologia słowa Nikolaos pochodzi z dwóch greckich słów **Nikao** – panować, zwyciężać i **Laos** – lud, i jest dokładnie taka sama jak etymologia hebrajskiego słowa Balaam, od Baala i Am znaczącym to samo po Hebrajsku.

Wynika z niej że Nikolaizm i Balaanizm to, to samo, z tą różnicą, że Nikolaizm to odpowiednik Balaanizmu na gruncie Greckim. W ostatnim wierszu Pan Jezus mówi "zwycięzcy dam manny ukrytej". W świątyni Salomona w Miejscu Najświętszym stała Skrzynia Przymierza zwana też Skrzynią Świadectwa, w której znajdowały się trzy święte rzeczy otrzymane od Boga przez Izrael jako znaki ich przymierza. Były tam kamienne tablice z przykazaniami, które Mojżesz otrzymał od Boga na górze Synaj, złoty dzban z manną, którą Bóg karmił Izraelitów podczas wędrówki na pustyni po wyjściu z Egiptu oraz laska Aarona która zakwitła. Podczas zniszczenia świątyni i uprowadzenia Izraela do Babilonu, manna ta znikła i nigdy już jej nie odnaleziono, podania żydowskie mówią, że to prorok Jeremiasz ukrył ją i że odnajdzie się ona wraz z powtórным przyjściem Mesjasza. Natomiast druga obietnica wieńcząca ten list mówi: "i dam mu biały kamień, a na nim jego nowe imię, którego nikt nie zna jak tylko ten, który je otrzymuje". W sądach starożytnego świata jak i na wszelakich głosowaniach, powszechnie jako głosów używano czarnych i białych kamieni, które oznaczały akceptację względnie negację danego projektu, a w sądzie oznaczały uniewinnienie bądź wyrok skazujący dla oskarżonego.

LIST DO ZORU W TIATYRZE

"To mówi Syn Boży, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi jego podobne są do mosiądzu. Znam uczynki twoje i miłość, i wiarę, i służbę, i wytrwałość twoją, i wiem, że ostatnich uczynków twoich jest więcej niż pierwszych. Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izabel, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom. I dałem jej czas, aby się upamiętała, ale nie chce się upamiętać we wszeteczeństwie swoim. Toteż rzucę ją na łożo, a tych, którzy z nią cudzołożą, wtrącę w ucisk wielki, jeśli się nie upamiętają w uczynkach swoich. A dzieci jej zabiję; i poznają wszystkie zbory, że Ja jestem Ten, który bada nerki i serca, i oddam każdemu z was według uczynków waszych. Wam zaś, pozostałym, którzyście w Tiatyrze, wszystkim, którzy nie macie tej nauki, którzyście nie poznali, jak mówią, szatańskich głębin, powiadam: Nie nakładam na was innego ciężaru, trzymajcie się tylko mocno tego co posiadacie, aż przyjdę. Zwycięzcy i temu, kto pełni aż do końca uczynki moje, dam władzę nad poganami, i będzie rządził nimi laską żelazną, i będą jak skruszone naczynia gliniane. Taką władzę i Ja otrzymałem od Ojca mojego; dam mu też gwiazdę poranną. Kto ma uszy, niechaj słucho, co Duch mówi do zborów".
(Ap 2:18-29)

Tiatyra jak Sardes i Filadelfia leżała na terenie rzymskiej prowincji Lidii w odległości ok. 80 km od Pergamonu. Założył ją twórca monarchii syryjskiej, jeden z dowódców Aleksandra III Wielkiego, król Syrii Seleukos I Nikator.

Tiatyra leżała na skrzyżowaniu dwóch szlaków handlowych z Bizancjum na południe i z Syrii. Miasto zamieszkiwali oprócz tubylców koloniści macedońscy oraz żydzi, trudniący się kupiectwem i rzemiosłem. Szczególnie drogim i cenionym wyrobem w tamtych czasach była purpura z Tiatyry, otrzymywana z korzenia pewnej lokalnej rośliny w połączeniu z pigmentem obronnym Rozkolca Morskiego, ślimaka występującego w okolicznych wodach.

Każdy cech skupiający rzemieślników, posiadał własnego bożka patrona, któremu na wszelkich zgromadzeniach oddawano Boską cześć. Tiatyra jak większość dużych miast była miejscem kultu wielu bogów greckich, w szczególności Artemidy, kapłanki świątynne zajmowały się rytualną prostytutką, magią oraz wszelkiego typu okultyzmem, będącym do dzisiaj nieodłącznym elementem wszelkiej duchowości pogańskiej.

Kościół w Tiatyrze był najmniej znaną społecznością z opisanych w listach. Był to kościół przeciętny, który cechowała jednak miłość, wiara i służba, wytrwałość oraz gorliwość. Jednak pomimo tego czynnikiem, który doprowadził tę społeczność do upadku był kompromis ze światem, przejawiający się w formie tolerowania fałszywej nauki, fałszywych prorostw i proroków oraz bałwochwalstwa i niemoralności. Pan Jezus przedstawia się w nim jako **"ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi jego podobne są do mosiądzu"**, dając tym samym do zrozumienia, iż nic nie ujdzie przed Jego wzrokiem, że Jego oczy widzą zalety tego kościoła, ale nikt nie jest w stanie ukryć przed Nim jego ciemnych stron. Przez określenie **"a nogi jego podobne są do mosiądzu"** pokazuje, że jest On absolutnie niezmienny i że żaden człowiek nie jest w stanie zmienić Bożych praw i norm. Ciekawą rzeczą w tym liście jest to, że to nie fałszywa prorokini Izebel jest tutaj wskazana jako winna szerzenia fałszywych nauk, ale pasterz tej społeczności. Główny zarzut skierowany jest tutaj konkretnie do niego: **"Lecz mam ci za złe, że pozwalasz"**. Akceptację analogicznych sytuacji można zauważyć również w wielu współczesnych zborach, gdzie nadgorliwi ale ślepi duchowo pasterze, przyzwalają na akceptowanie wierzeń i praktyk krypto-pogańskich. Pan Jezus nazywa tę naukę **"szatańskimi głębinami"**, można się więc domyśleć, iż były to najzwyklejsze praktyki okultystyczne ubrane jedynie w chrześcijańskie formy bądź nazewnictwo. Obraz tej kobiety jest czytelną analogią, do Izebel, żony bezbożnego króla Achaba, która doprowadziła do wymordowania proroków w Izraelu. (1Krl r.18-19)

Kościół w Tiatyrze powinien być ostrzeżeniem przed fatalnymi i nieodwracalnymi skutkami odstępstwa i tolerowania nie biblijnych zachowań, oraz niebiblijnych objawień. W liście tym, aż pięć razy jest mowa o uczynkach, ale tylko raz Pan Jezus używa zwrotu **"uczynki moje"**. Będąc Dziećmi Bożymi powołani jesteśmy do dobrych uczynków, abysmy w nich chodzili (Ef 2:10), lecz nie do tych które nam się wydają dobre, ale do tych, do których On nas powołał. Nie mają to być dobre uczynki według naszych ludzkich norm, lecz według Bożych norm. W liście tym zawarte jest również ostrzeżenie dla odstępców, **"Toteż rzucę ją na łożo, a tych, którzy z nią cudzołożą, wtrącę w wielki ucisk, jeżeli nie zmienią swojego postępowania. Dzieci jej dotknę śmiercią i oddam każdemu z nich według jego uczynków i poznają wszystkie zgromadzenia, że Ja Jestem ten, który bada nerki i serca"**. Rzucenie na łożo można rozumieć jako spektakularny upadek względnie dotknięcie chorobą. Natomiast termin **"dzieci jej dotknę śmiercią i oddam każdemu z nich według jego uczynków"** odnosi się do osób akceptujących fałszywe nauki. Następny fragment **"i poznają wszystkie zgromadzenia, że Ja Jestem ten, który bada nerki i serca"** odnosi się do tradycji hebrajskiej, w której nerki postrzegane były jako centrum wszelkich uczuć człowieka, a z serc wychodzą w wszystkie jego zamiary. Obietnica zawarta w tym liście brzmi: **"Zwycięzcy dam władzę nad poganami i będzie nimi rządził laską żelazną, a oni będą jak skruszone naczynia gliniane. Dam mu też gwiazdę poranną"**. Jest ona jakby zwieńczeniem przypowieści o dziesięciu minach z ewangelii Łukasza (19:12-27), drugi człon obietnicy pokazuje nam, że nawet najcięższe i najtrudniejsze chwile w chrześcijańskim życiu nie powinny być związane z "zachodem słońca", lecz zawsze z oczekiwaniem nowego i radością.

LIST DO ZBORU W SARDES

Sardes było w starożytności stolicą królestwa Lidii, dzięki przepływającej przez miasto złotonośnej rzece Paktolus stało się ono jednym z najbogatszych i najpotężniejszych miast ówczesnego świata. Nad miastem, na szczycie góry Tmolus wznosił się zamek twierdza, będący zarazem rezydencją królewską króla Krezusa. Jak na tamte czasy, twierdza ta była fortyfikacją nie do zdobycia. W roku 546 p.n.e. miasto obległ król perski Cyrus, który zdobył je tylko i wyłącznie dzięki braku czujności strażnika miasta, który przez swoją nieuwagę zdradził wrogom tajemne wejście do twierdzy, dzięki czemu została ona zdobyta. Jedno nieostrożne posunięcie zadecydowało o przyszłości tego miasta.

Miasto dostając się pod panowanie Antiocha III Wielkiego, staje się częścią królestwa Pergamonu i z czasem dostaje się pod panowanie Rzymian. Pan Jezus nazywa społeczność w Sardes kościołem umarłym, oraz stawia go na równia z kościołem w Laodycei jako kościół absolutnie zły. Nie mamy tu żadnej wzmianki na temat Nikolaizmu czy Balaamizmu w tej społeczności. Mogłaby się ona cieszyć dużym uznaniem jako wspólnota chrześcijańska, jednak zaczęła żyć jak świat, a opierać swoją działalność jedynie o martwe obrzędy bądź tradycję, doprowadzające wierzących w swoich skutkach do legalistycznej martwej religijności oraz śmierci duchowej.

Pan Jezus przedstawia się tutaj mówiąc: "To mówi Ten, który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd". Mamy tutaj przypomnienie, iż siedem Duchów Bożych to **Duch Mądrości, Duch Rozumu, Duch Rady, Duch Mocy, Duch Poznania, Duch Bojaźni Pana, Duch Sprawiedliwości i Prawdy** (Iz 11:2-5), i że wszystkie te przejawy w żywym kościele powinny być elementami bardzo czytelnymi.

Wynika z tego, iż każdy wierzący który utracił więź z Chrystusem samoczynnie staje się martwy, gdyż utracił swój najważniejszy życiodajny element, jakim jest moc Ducha Świętego. Mówiąc natomiast, że ma siedem gwiazd, Pan Jezus zaznacza, że wszystkie kościoły należą do Niego, gdyż liczba siedem w kontekście biblijnym oznacza pełnię i dotyczy to tak samo Ducha Świętego jak i Kościoła.

Od najdawniejszych czasów kościoły zaczynały umierać zawsze gdy:

1. Popadały w pychę i zaczynały gloryfikować swoje dokonania, przeszłość i tradycję, zamiast podtrzymywania w wierzących wiary, nadziei i miłości.
2. Jego formy oraz przyjęte obrzędy stają się ważniejsze od chrześcijańskiego życia i etyki.
3. Własny system wartości. Dogmaty i tradycja zaczynają być wartościami nadrzędnymi.
4. Wierzący bardziej skupiają się na pracy dla kościoła, niż na życiu dla Pana Boga.

Dlatego Pan Jezus ostrzega nas " **bądź czujny**", bo diabeł krąży jak lew i patrzy, kogo by pochłonąć. Napomnienie do czujności było dobrze znane mieszkańcom Sardes, gdyż pięćset lat wcześniej brak czujności jednego człowieka doprowadził do upadku i niewoli całego miasta. Pan Jezus zaznacza również, że " **przyjdę jak złodziej i nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę**". Jest to przypomnienie dla wszystkich wierzących o naszym obowiązku trwania w ciągłej relacji z Chrystusem, oraz uświęcaniu naszego życia, gdyż Pan Bóg zaskoczy nie tylko kościół w Sardes, ale wszystkich ludzi na ziemi. Nie chodzi tu jedynie o moment Jego powtórnego przyjścia, ale o moment np. niespodziewanej śmierci człowieka, kiedy już nic nie będziemy w stanie zmienić naszego położenia.

Dalej czytamy: " **Pamiętaj, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, strzeż tego i zmień postępowanie swoje**". Ten fragment również adresowany jest do wszystkich wierzących, abyśmy pamiętali, że uświęcanie naszego życia obowiązuje nas do samego końca, że żaden człowiek nie jest w stanie być doskonały w oczach Boga i temu kto umrze duchowo, lub zejdzie z drogi prawdy, nie będzie poczytane za sprawiedliwość to, co zrobił w przeszłości.

Kolejny wiersz mówi o garstce osób, które nie poddały się tej tendencji: " **Ale masz w Sardes kilka osób, które się nie splamiły, oni więc chodzą będą ze mną w białych szatach bo są tego godni**". W starożytnym świecie białe szaty miały znaczenie również kulturowe, gdyż były one oznaką godności, był to uroczysty strój symbolizujący dostojność oraz zwyczajstwo.

W ostatnim wierszu listu Pan Jezus daje obietnicę " **zwycięzca ubierze białą szatę, nie wymażę imienia jego ze zwoju życia oraz wypowiem jego imię przed moim Ojcem i jego aniołami**". Na całym świecie w momencie śmierci człowieka jego imię jest wymazywane z rejestrów, Pan Jezus obiecuje jednak wierzącym, że w przypadku Jego Królestwa sytuacja będzie odmienna. Uwidacznia nam się tutaj pewien aspekt księgi życia, mianowicie to, że do księgi życia ludzie nie są wpisywani, ale z niej wykreślani, co dowodzi, że Pan Bóg dał wszystkim ludziom na ziemi równą możliwość udziału w życiu wiecznym, lecz nie wszyscy wyrazili tym zainteresowanie. Że żyć będą tylko osoby, których imię pozostanie w księdze życia i do których Pan Jezus się przyzna wypowiadając ich imię przed Swoim Ojcem i Jego aniołami, czyli osoby, które wytrwają w prawdzie do końca swojego życia.

LIST DO ZBORU W FILADELFII

"To mówi Święty, prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy. Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia. Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg, i poznają, że Ja ciebie umiłowalem. Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam

cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi. Przyjdę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej. Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mego, i nazwę miasta Boga mego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mego, i moje nowe imię. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów". (Ap 3:7-13)

Filadelfia swoją nazwę zawdzięcza królowi Pergamonu Atallosowi II zwanemu Fil Adelfos, który w latach 130-140 p.n.e. był założycielem tego granicznego miasta leżącego na styku królestw Mizji, Lidii i Frygii. Przez Filadelfię prowadziła słynna w tamtych czasach Droga Poczty Imperialnych wiodąca z Rzymu przez Ateny, Triadę, Pergamon i Sardes na wschód. Wokół miasta rozciągały się urodzajne winnice, które były głównym źródłem dochodu mieszkańców Filadelfii. Z tego też względu patronem miasta był Dionizos uważany boga ekstazy i wina. Poza świątyniami Dionizosa, Filadelfia posiadała tak dużą ilość świątyń pogańskich, że została nazywana Małymi Atenami.

Odwieczną zgorzuch mieszkańców tych okolic były notoryczne trzęsienia ziemi, które w roku 17 n.e. nie ominęły i tego miasta, zamieniając je do zupełnej ruiny. Dzięki wsparciu cesarza Tyberiusza zostało jednak odbudowane i na dowód wdzięczności przyjęło nazwę Neocezarea.

Pan Jezus w obietnicy do kościoła w Filadelfii powiedział: "Ponieważ dochowałeś mego nakazu by przy mnie wytrwać, dlatego i Ja zachowam ciebie w godzinie próby". Miasto to, jako jedno z niewielu istnieje do dzisiaj i aktualnie jest to kilkunastotysięczne miasteczko nazwane Allah Sehir, posiadające do dzisiaj kilka społeczności chrześcijańskich. Zbór Filadelfijski wraz ze Smyrną, był w oczach Bożych najlepszą z siedmiu powyższych społeczności. Był on niewielką społecznością o małych możliwościach bez wygórowanych aspiracji, ale jego cechą szczególną było niezmienne trwanie w Słowie Bożym czyli wiara, nadzieja i miłość. Pan Bóg docenił fakt, że pomimo swojej słabości, ataków wrogów jak i podejść fałszywych nauczycieli kościoła ten zachował wiarę, trzymał się mocno nauki apostołskiej i nie wyparł się Chrystusa.

List rozpoczyna się nagłówkiem "To mówi Prawdziwy Święty mający klucz Dawida, który gdy otwiera to nikt nie zamknie, a gdy zamknie to nikt nie otworzy". Zdanie to jest nawiązaniem do ewangelii Jana (10:9) gdzie Pan Jezus mówi "Ja jestem drzwiami; jeśli kto przeze mnie wejdzie, zbawiony będzie i wejdzie, i wyjdzie, i pastwisko znajdzie", co daje nam czytelny obraz drogi zbawienia. Nawiązanie do tego fragmentu znajdziemy również księdze Izajasza (22:22) "I położę na jego ramieniu klucz domu Dawida, i gdy on otworzy, to nikt nie zamknie, a gdy on zamknie, to nikt nie otworzy".

W kolejnym wierszu "Znam uczynki twoje i sprawiłem, że są przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo chociaż niewielką masz moc, to strzegłeś mego Słowa i nie wyparłeś się mego imienia". W treści listów bardzo czytelnie można dostrzec ukazaną tutaj hierarchię wartości Bożych.

W każdym liście bardzo widocznym jest, że wartością którą Pan Jezus ceni ponad wszystko jest posłuszeństwo wobec Bożego Słowa. Biorąc pod uwagę Jego słowa z ewangelii Mateusza (18:3) "Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebios", łatwo można wywnioskować, że w kwestii swojej nauki Jezus zaleca ludziom wręcz ślepe posłuszeństwo wobec Jego Słowa jako gwarancję bezpieczeństwa odnośnie zbawienia.

Niestety w dzisiejszych czasach wielu ludzi przeinterpretowało te bardzo czytelne treści zaadresowane do prostych ludzi, w mistyczną filozofię opartą zazwyczaj na wierze w wiarę. Pan Jezus natomiast swoim uczniom mówił (Mat 11:29) "Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych".

Po raz kolejny pojawia się tu kwestia pokory wobec Słowa Bożego. Osoby niepokorne wobec Bożego Słowa, interpretujące je we własny sposób, lub używające go na własne potrzeby, nazywane są fałszywymi nauczycielami, w listach ponadto nazywane są "synagogą szatana", a ich nauka "szatańskimi głębinami" (szerzącymi się jak zgorzel – 2Tm 2:17), Jezus mówi, że są to ci którzy podają się za wierzących, ale w rzeczywistości nimi nie są; że jest to religijne zgromadzenie kłamców, których Jezus w ewangelii Jana (8:44) nazwał wprost dziećmi diabła. "Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądliwości ojca waszego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy" i również tutaj pojawia się wątek wytrwania w prawdzie.

W wierszu dziesiątym Pan Jezus daje wszystkim wierzącym obietnicę, "Ponieważ dochowałeś mojego nakazu by przy mnie wytrwać, dlatego i Ja zachowam ciebie w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat", fragment ten odnosi się również do wielkiego ucisku, który przyjdzie na cały świat.

Ostatnia rada i polecenie za razem brzmi "Przyjdę szybko, trzymaj co masz aby nikt nie wziął wieńca twojego". Sens tego wiersza staje się jasny, gdy weźmiemy pod uwagę to, do czego zostaliśmy powołani jako chrześcijanie posługując się tu werselem z ewangelii Jana (15:2) "Każdą latorośl, która we mnie nie wydaje owocu, odcina, a każdą która wydaje owoc, oczyszcza, aby wydawała jeszcze obfitszy", obrazuje on czytelnie, wbrew naukom np. kalwina, że nie wszyscy określający się mianem chrześcijan będą zbawieni, gdyż wielu z nich utraci swój wieniec zwycięstwa.

Poselstwo do kościoła w Filadelfii Pan Jezus kończy słowami "zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie. Wypiszę na nim imię Boga i nazwę miasta Boga, Nowego Jeruzalem, które zstąpi z nieba oraz moje nowe imię". Jest to aluzja do tradycji tamtych czasów, która o dziwo przetrwała do dzisiaj i zgodnie, z którą imiona darczyńców oraz zasłużonych bądź wybitnych obywateli miasta wypisywano na kolumnach świątyni pogańskich. Pan Jezus natomiast obiecuje nam, że uczyni każdego z nas filarami swojej świątyni, oraz obdarzy imieniem Boga oraz nazwą Nowego Jeruzalem po wsze czasy.

LIST DO ZBORU W LAODYCEI

"To mówi Ten, który jest Amen, świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego: Znam uczynki twoje, żeś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący! A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypłuję cię z ust moich. Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły, Radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przyodział szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał. Wszystkich, których miłuję, karzę i smagam; bądź tedy gorliwy i upamiętaj się. Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną. Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie. Kto ma uszy, niechaj słuca, co Duch mówi do zborów". (Ap 3:14-22)

Laodycea to Frygijskie miasto leżące w sąsiedztwie Kolosów w odległości 70 km od Filadelfii oraz 160 km na wschód od Efezu. Zbudowane ok. 250 lat p.n.e. przez króla Syryjskiego Antiocha II i nazwane na cześć jego żony, a córki faraona Agamemnona Laodyce. Miasto było dużą i bogatą metropolią leżącą na skrzyżowaniu trzech starożytnych szlaków handlowych. Jego położenie spowodowało, że szybko stało się jednym z najbogatszych miast tego regionu obok Pergamonu i Sardes. Posiadało wiele świątyni oraz zabytków architektury hellenistycznej. W okresie panowania rzymian zbudowano potężny akwedukt dostarczający wodę do miasta z sąsiedniego Hierapolis. Mieszkańcy miasta trudnili się hodowlą czarnych owiec, których wełna miała ciemnofioletowy odcień i służyła do wyrobu eleganckich szat żałobnych zwanych Trimita i eksportowanych do wszystkich ościennych państw.

Laodycea jak i Antiochia Pizydyjska (Yalvac) była ośrodkiem kultu Frygijskiego boga Men'a, utożsamianego z Asklepiosem w którego pomieszczeniach świątynnych znajdowała się znana w całym ówczesnym świecie szkoła farmakologiczna zajmująca się leczeniem schorzeń oczu i uszu. Wyrabiano w niej cudowną maść zwaną Tephra Phrygia. Miasto wielokrotnie było nawiedzane trzęsieniami ziemi, ale za każdym razem było odbudowywane. W roku 17 po kolejnym zburzeniu miasta trzęsieniem ziemi, cesarz Tyberiusz zaoferował Laodycei pomoc materialną i wsparcie, ale Laodycea była w tym czasie zbyt bogatym i dumnym miastem by skorzystać z pomocy cesarza.

Stąd słowa Pana Jezusa "Ponieważ mówisz: wzbogaciłem się, jestem bogaty i niczego mi nie brakuje". W późniejszym czasie miasto przyjęło nazwę Trimitaria. W roku 1402 zostaje najechane i doszczętnie zniszczone przez armię mongolskiego władcy Timura. Resztki miasta w formie wykopalisk pozostają atrakcją turystyczną pod nazwą Eski Hissar.

W pierwszym wierszu listu, Pan Jezus mówi: "To mówi Amen, świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego". Słowo Amen nazywane jest przez rabinów Bożą pieczęcią i używane na potwierdzenie prawdziwości Bożych Słów, co znaczy "tak jest" lub "taka jest prawda".

Jako że Laodycea była ośrodkiem kultu boga Men'a, została tu również zastosowana gra słów odnośnie słowa Men. W języku greckim litera alfa bywa stosowana w słowie jako element przeczący odpowiadający polskiemu "nie" np: Sofos - mądry; Asofos - niemądry, co powodowało że Laodycejczycy mieli jeszcze większą jasność co do autorstwa tego listu.

Drugi człon pierwszego zdania "początek stworzenia Bożego" tłumaczy list do Kolosan (1:15-20)

"On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane, On także jest Głową Ciała Kościoła; On jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim był pierwszy, ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby w nim zamieszkała cała pełnia boskości i żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego".

Pierwszy zarzut brzmi: "Znam uczynki twoje i wiem, że nie jesteś zimny ani gorący. Obyś stał się zimny albo gorący! A dlatego że nie jesteś zimny ani gorący, ale letni, wypływę cię z moich ust"

Laodycejczycy dobrze rozumieli to przesłanie, gdyż miasto nie posiadało własnego ujęcia wody, w związku, z czym wybudowano tam wielki akwedukt, którym płynęła do miasta lecznicza woda z gorących źródeł w Hierapolis (Pamukkale). Woda ta płynąc około sześciu kilometrów akweduktem do Laodycei traciła swoją temperaturę, a ze względu na wysoką zawartość soli wapnia mogła być spożywana wyłącznie zimna lub gorąca w innym przypadku wywoływała u pijącego odruch wymiotny.

Drugi zarzut: "Ponieważ mówisz: wzbogaciłem się, jestem bogaty i niczego mi nie brakuje, a nie wiesz że jesteś ślepym i nagim, pożałowania godnym nędzarzem i biedakiem". Kościół w Laodycei składał się w większości z osób zamożnych i samowystarczalnych. Często cechą takich ludzi jest to, że myślą o sobie więcej niż powinni i ten sam problem pojawił się w społeczności Laodycejskiej.

Pan Jezus nazywa ten kościół "pożałowania godnym nędzarzem i biedakiem" i nakreśla go, jako dumną, zadowoloną z siebie społeczność zupełnie pozbawioną rzeczywistej samooceny, czyli nawet tego nie zauważającą. Kościół ten był tak zadowolony ze swojej wielkości i bogactwa, że nawet się nie zorientował, kiedy w swojej pysze i wyniosłości odszedł od nauki apostołskiej, lokując Pana Jezusa za drzwiami i zapominając, że "Pycha chodzi przed upadkiem, a wyniosłość ducha przed ruiną"

(Prz.Sal. 16:18). Druga część tego zdania to: "Radzę ci abyś nabył u mnie maści, by namaścić oczy twoje byś przejrzał, oraz złota w ogniu wytopionego abyś się wzbogacił i ubrał szaty białe, by nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja". Tutaj natomiast pojawia się aluzja do maści Tephra Phrygia produkowanej w tym mieście, która była podobno panaceum na wszelkie dolegliwości oczu, lecz wierzącym Laodycei nie była w stanie już pomóc. Pan Jezus w tym fragmencie nawołuje do pokuty kościoła, który jeszcze uważa za swój, i zaleca, aby wrócił on do Słowa Bożego, by zobaczył rzeczywisty obraz siebie by zmienić swoje postępowanie.

Druga część zdania "i ubrał szaty białe, by nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja" jest również aluzją do eleganckich czarnych szat żałobnych zwanych Trimita, z produkcji których słynęła Laodycea, których przeciwnością są białe szaty oznaczające w Biblii sprawiedliwe uczynki świętych i są kojarzone jednoznacznie ze zmartwychwstaniem kościoła do życia wiecznego.

Dalej czytamy:

"Wszystkich, których kocham upominam i karzę, bądź więc gorliwy i zmień postępowanie swoje".

Tą samą myśl znajdujemy w liście do Hebrajczyków (12:5-8) "Synu mój, nie lekceważ karania Pańskiego ani nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza; bo kogo Pan miłuje, tego karze, i chłoscze każdego syna, którego przyjmuje. Jeśli znosicie karanie, to Bóg obchodzi się z wami jak z synami; bo gdzie jest syn, którego by ojciec nie karał? A jeśli jesteście bez karania, które jest udziałem wszystkich, tedy jesteście dziećmi nieprawymi, a nie synami".

Następnie mówi "Oto stoję u drzwi i pukam, jeżeli ktoś usłyszy mój głos i otworzy mi drzwi, wejdę do niego". Pokazuje nam tutaj, iż to nie On obraża się na nas i odchodzi, ale że to my oddalamy się od niego zostawiając go za drzwiami zborów. Określenie "letni chrześcijanin", dotyczy osób uważających się za chrześcijan, ale myślących jak świat, czyli konsumpcyjnie. Postępowanie takie samo w sobie wyklucza taką osobę jako chrześcijanina. Bardzo smutny jest fakt, iż jest to zjawisko bardzo powszechne w dzisiejszym Kościele.

CO POWYŻSZE LIST MÓWIĄ DO NAS

To mówi pierwszy i ostatni, Ten który umarł i ożył, który trzyma siedem gwiazd w prawej dłoni swojej i przechadza się pomiędzy siedmioma złotymi świecznikami, Ten który ma ostry miecz obosieczny, Syn Boga który ma oczy jak płomień ognia, a Jego nogi jego podobne są do brązu. Ten który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd, Prawdziwy Święty mający klucz Dawida, który gdy otwiera to nikt nie zamknie, a gdy zamknie to nikt nie otworzy, świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego, Amen.

EFEZ - prawdziwi chrześcijanie oraz fałszywi apostołowie i uczniowie Nikolaitów.

SMYRNA - wierni męczennicy oraz pseudo chrześcijanie.

PERGAMON - wierni chrześcijanie oraz zwolennicy Balaamizmu i Nikolaityzmu.

TIATYRA - wierni chrześcijanie i odstępcy.

SARDES - pseudo chrześcijanie oraz kilku prawdziwych wierzących.

FILADELFIA - pseudochrześcijanie nazwani kłamcami oraz chrześcijanie wierni Słowu.

LAODYCEA - bogaci, zadowoleni z siebie "nędzarze i biedacy" i mała grupa chrześcijan.

PAN JEZUS AKCEPTUJE I DOPUSZCZA

EFEZ - Dobre uczynki, cierpienie dla Jezusa, trud, wytrwałość i nie poddawanie się.

SMYRNA - Ucisk i ubóstwo.

PERGAMON - Trzymanie się mocno Chrystusa i nie zapieranie się wiary w obliczu śmierci.

TIATYRA - Dobre uczynki, miłość i wiara, służba, wytrwałość i dążenie do bycia lepszym.

FILADELFIA - Dobre uczynki, trwanie w Słowie Bożym i nie wypieranie się Chrystusa.

PAN JEZUS NIE AKCEPTUJE:

EFEZ - Opuszczania pierwszej swojej miłości (ześwieczeni) oraz uczynków Nikolaitów.

PERGAMON - Nauki Baalama – czyli Nikolaitów wiążących Boże dzieci dla własnych korzyści

TIATYRA - Dopuszczania do nauczania kobiet oraz fałszywych prorokiń i proroków w zborach.

SARDES - Bycia martwym lub połowicznym chrześcijaninem.

LAODYCEA - Letniości, czyli świeckiego myślenia oraz wyniosłości i pychy.

PAN JEZUS OSTRZEŻEGA:

EFEZ - Jeżeli nie zmienisz postępowania to przyjdę i zlikwiduję tę społeczność.

TIATYRA - Jeżeli (Izabel) nie zmieni swojego postępowania to Ja strącę ją ze swojego miejsca, a tych którzy dzielają jej poglądy, wtrącę w wielki ucisk. Uczniów jej dotknę śmiercią i oddam każdemu z nich według jego uczynków, by wszyscy zobaczyli, że przede mną nic nie ukryjesz.

SARDES – Jeżeli się nie nawrócisz to ominie cię zmartwychwstanie świętych.

LAODYCEA - Jeżeli nie zmienisz postępowania to obnażę twoje brudy i nie przyznam się do ciebie.

ORAZ INFORMUJE ŻE:

Zwycięzcy pozwolę jeść z drzewa życia, które jest w raju u Boga, dam mu też wieniec życia i nie dotknie go druga śmierć. Dam mu manny ukrytej i kamień biały, a na nim jego nowe imię, oraz władzę nad narodami i gwiazdę poranną. Ubierze on białą szatę i nie wymażę jego imienia ze zwoju życia, oraz wypowiem jego imię przed moim Ojcem i jego aniołami. Uczynię go filarem w świątyni Boga mojego i wypiszę na nim imię Boga i nazwę miasta Boga, Nowego Jeruzalem, oraz moje nowe imię. I zasiądzie ze mną na moim tronie, jak i Ja zasiadłem wraz z Ojcem na Jego tronie.

www.chlebnieba.pl